



Warszawa, 13 sierpnia 2021 r.

Pan Dariusz Fundator
Wójt Gminy Białe Błota
06-065 Białe Błota

Szanowny Panie,

Skierował Pan do REM skargę na niezgodne z zasadami etyki dziennikarskiej postępowanie Pani Marzeny Kreji, redaktorki naczelnej czasopisma „Białe Błota Info”. Twierdzi Pan, że naczelna tej jednoosobowej redakcji nierzetelnymi publikacjami złamała wszystkie zasady zapisane w Karcie Etycznej Mediów.

Na dowód, dostarczył Pan bardzo obszerną dokumentację. Wynika z niej, że autorzy krytycznych artykułów nigdy nie weryfikowali w Gminie zebranych materiałów. A postępowanie redaktorki ma charakter ciągłej nagonki na urzędników samorządowych. Oto kilka przykładów:

Gazeta zarzuca Panu, że jako wójt nie walczy ze smogiem. Wydatki z budżetu na ten cel są obcinane. Z Pana dementi wynika, że autorka zmanipulowała dane z budżetu, posługując się kwotą z czasów, gdy na czele Urzędu Gminnego stała inna osoba.

Udowadnia Pan, że wbrew temu, co napisano w „Białych Błotach Info”, oświetlanie ulic w gminie nie odbywa się po kumotersku. Nie jest też prawdą, że kierując się prywatnymi animozjami do pracownika zlikwidował Pan referat ochrony środowiska. Z załączonej dokumentacji wynika, że był to skutek reorganizacji w Urzędzie Gminy - zakres działania referatu został poszerzony i dlatego utworzono dział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska.

Jest też przykład o krytykowaniu Pana za odkładanie terminu uruchomienia linii autobusowej do jednej ze wsi. Z przedstawionych nam urzędowych pism wynika, że to Zarząd Dróg Publicznych i Komunikacji w Bydgoszcz zmieniał terminy.

W korespondencji do REM dużo miejsca zajmuje też forma ataków prywatnej gazety na miejscową władzę. Jest to język prymitywny, zaczerpnięty z wzorców kabaretów najniższego sortu, jak np. wyśmiewanie się z nazwiska, wyglądu, czy lekceważące traktowanie urzędnika niskiego szczebla.

Stosując taką taktykę, pisze się o wójcie jako „panu Darku”, o jego inicjatywie wydawania bezpłatnego informatora o sprawach gminy „że tupet pana Darka dorównuje tylko jego ignorancji (...), ale przecież do członkostwa Mensy nigdy nie kandydował”. Niemal w każdym numerze gazety jest okazja, aby dworować z nazwiska zastępczyni wójta, którą przedstawia się jako „Anię Jankowską „myślnik” Cepak, czy tam na odwrót”. Przewodniczy rady sołectkiej Maciej Kinal to „osobnik który nerwowo przebierając nóżkami wywąchał swym kinalem (...) i spłodził Eko Sreko Patrol”.

Już te przykłady, a paczka dokumentów od Pana z protokołami z sesji radnych, korespondencją Urzędu Gminnego z różnymi instytucjami, wreszcie z bilansami budżetowymi jest pokaźna, wskazują, że **redaktor naczelna „Białych Błot Info” za nic ma zasady Karty Etycznej Mediów. A mianowicie: prawdy, obiektywizmu, szacunku i tolerancji oraz pierwszeństwa dobra odbiorcy.** Na pozór wydawałoby się, że jest przestrzegana zasada oddzielania informacji od komentarza, bo w niektórych artykułach jest to wyeksponowane graficznie. Ale Pan słusznie wskazuje, że informacje nie są rzetelnymi informacjami, gdyż mijają się z prawdą.

W tej sytuacji pomysł wydania gminnego bezpłatnego informatora dla mieszkańców jest szansą na przeciwstawienie się formule czasopisma, notorycznie atakującego gminną władzę. Prawdopodobnie nie obędzie się bez podważania tej inicjatywy na łamach tej „konkurencji”. Już to się dzieje. Ale powstanie forum, na którym będzie można dementować prasowe kłamstwa.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Helena Kowalik-Ciemińska
Wiceprzewodnicząca REM